

Kanownik: Grupa Wyszehradzka podejmuje rękawicę cyfryzacji

Mamy dziś jako Grupa Wyszehradzka niepowtarzalną okazję, by przejąć po Wielkiej Brytanii schedę lidera w dziedzinie starań rzecz cyfryzacji w Unii Europejskiej. Szczególnie że branża cyfrowa w naszym regionie z wyprzedzeniem identyfikując cyfrowe wyzwania stojące przed V4, podejmuje działania, by uporać się z nimi, wyprowadzając nas na czoło cyfrowej szarży w Unii Europejskiej. Nie brakuje nam bowiem niczego, aby tam się znaleźć – pisze prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik

Porzucony ster

Po opuszczeniu Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, we wspólnocie powstała pewna próżnia. Partnerzy z Wysp Brytyjskich do niedawna nadawali kierunek i tempo zmian na rzecz cyfryzacji w Europie. Lecz po nadejściu Brexitu miejsce u cyfrowego steru Europy pozostaje puste. Rodzi to szansę dla nas i naszego regionu. Mamy doskonałą okazję, by przejąć cyfryzacyjną schedę po Wielkiej Brytanii. Grupa Wyszehradzka ma bowiem wszelkie predyspozycje, by aspirować do tego zadania.

Na szczęście w staraniach na rzecz objęcia cyfrowego steru nie jesteśmy sami. Polski minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz zwrócił niedawno uwagę przy okazji obejmowania przez Polski prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej na stabilnie rosnący wpływ naszego regionu jako siły w Unii Europejskiej. W istocie nasz głos liczy się w Radzie UE, a dynamicznie rozwijające się rynki państw Europy Środkowo-Wschodniej stanowiły gwarant osiągnięcia przez całą Unię realnego wzrostu gospodarczego. Znaczenie Grupy dało o sobie znać m.in. w czasie dyskusji nad unijnym budżetem. Skoro dysponujemy kapitałem politycznym wystarczającym, by wpływać na kwestie obronności i infrastruktury, to z powodzeniem możemy też wykorzystać go do objęcia pozycji lidera w zakresie kreowania cyfrowych losów UE.

Polska prezydencja może zapisać się w historii Grupy właśnie takim sukcesem, szczególnie że wśród głównych celów minister Czaputowicz wymienia nie tylko pogłębienie integracji i skoordynowanie działań liczącej się już dziś V4, ale również rozwijanie współpracy cyfrowej i innowacyjnej czy zacieśnioną kooperację na płaszczyźnie rozwoju technologicznego. Bezpośrednio odnosi się również do fundamentalnego znaczenia rozwoju bezpiecznej sieci 5G. To niezmiernie ważne, że polski rząd przywiązuje wagę do cyfryzacji i możliwości nadawania kierunku temu procesowi, który niosąc oczywiście korzyść całej UE, pozwoli szczególnie rozkwiąć naszemu regionowi. Ten bowiem na taką możliwość ciężko pracuje. Droga do objęcia na stałe pozycji lidera cyfryzacji uwikłana jest jednak wyzwaniami.

Nielatwa droga ku przewodnictwu

Praca na rzecz osiągnięcia tych celów odbywa się między innymi w obrębie Digital V4 – inicjatywy organizacji branży cyfrowej i nowoczesnych technologii z krajów Grupy Wyszehradzkiej powołanej w 2019 r., której wspólnym celem jest tworzenie polityki wspierającej innowacyjność i cyfryzację w Europie Środkowo-Wschodniej. Digital V4 doskonale zdaje sobie jednak sprawę, że nasz wspólny sukces zbudować możemy wyłącznie na drodze uporania się z szeregiem niemałych wyzwań, które dostrzega i jasno identyfikuje. Należy wśród nich wymienić konieczność szybkiego rozwoju sieci 5G, pogłębienie świadomości i infrastruktury związanych z cyberbezpieczeństwem, budowanie kompetencji cyfrowych, upowszechnienie dostępu do Internetu i nowoczesnych usług, odpowiedzialne zarządzanie danymi, czy inwestycje w technologie i rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw.

Szczególne miejsce na tej liście zajmuje sieć 5G, która ma fundamentalne znaczenie dla przyszłości nie tylko regionu, ale też całej UE. Jako Grupa V4, powinniśmy wykorzystać potężne możliwości 5G w pełni, aby przyspieszyć naszą drogę ku cyfrowym sterom unijnym i umacniać swoją pozycję, lecz technologia ta stanowić będzie też o być albo nie być Unii na arenie globalnej. Skala przemian gospodarki i dostępnych dla konsumentów usług w rezultacie zbudowania wydajnej sieci nowej generacji, będzie porównywalna do rewolucji przemysłowej. Jednocześnie musimy pamiętać też o takich wyzwaniach, jak robotyzacja, automatyzacja, rozwój przemysłu 4.0.

Przed nami również praca na rzecz zwiększania świadomości o możliwościach cyfryzacji i wartości, jaką niesie jej wdrażanie. Potrzebujemy zatem planu aktywnej budowy kompetencji cyfrowych w całym naszym społeczeństwie, redukując zjawisko wykluczenia cyfrowego. Zobowiązani jesteśmy wspierać nasze rodzime i regionalne marki cyfrowe na arenie globalnej oraz inwestować we wschodzące firmy i start-up. To przecież właśnie cyfrowe usługi i produkty pozwoliły nam zachować przynajmniej część normalności i utrzymać płynność działania biznesu, edukacji, kultury i życia społecznego w obliczu pandemii.

Co optymistyczne, Digital V4 deklaruje jednak pełną gotowość podjęcia rękawicy i uporania się ze wszystkimi tymi wyzwaniami. Poza ogromem branżowego doświadczenia i wiedzy, którą organizacje cyfrowe naszego regionu z radością dzielą się ze swoimi rządami i przedstawicielami w strukturach unijnych, dysponujemy bowiem szczególnie cennymi atutami naszego regionu. Europa Środkowo-Wschodnia to niezmiernie chłonny rynek, który z entuzjazmem przyswaja nowe technologie. Tych z kolei nie brakuje, bo nasze środowisko rozwoju start-upów sprzyja rozwijaniu i komercjalizowaniu innowacyjnych cyfrowych produktów i usług. Mamy ogromne szczęście, że rozwija się u nas cała rzesza ambitnych, zdolnych i zdeterminowanych inżynierów i specjalistów, którzy swoje pomysły mogą realizować dzięki w stale budowanemu zapleczu centrów badawczo-rozwojowych i produkcyjnymu. Innymi słowy, silna pozycja na arenie europejskiej, wewnętrznie podparta jest doskonałym lokalnym mikroklimatem dla cyfryzacji.

Nie tylko szanse

W rozwoju sieci 5G i pogłębianiu procesu transformacji cyfrowej trzeba dostrzegać ogrom możliwości, lecz prawdę mówiąc to również konieczność. Jako Unia Europejska mamy obowiązek reorganizować naszą gospodarkę w duchu cyfryzacji, jeśli mamy zamiar pozostać siłą konkurencyjną wobec Stanów Zjednoczonych czy Chin. Cyfryzacja jest wymogiem, by nie zostać w tyle światowej stawki w XXI w. Znaczenie Polski i Grupy Wyszehradzkiej, której będziemy przez najbliższy rok przewodzić ma w tym kontekście niemałe znaczenie. W naszym regionie wciąż tkwi wielki cyfrowy potencjał, a nasz głos w tej dziedzinie staje się dominujący na unijnej arenie. Tym samym wypełnimy lukę, jaką pozostawiła po sobie Wielka Brytania i przejmemy pozycję na czele cyfrowej szarży w europejskiej wspólnocie.

Warto również podkreślić, że niebawem świętować będziemy 30-lecie istnienia Grupy Wyszehradzkiej. Symboliczne jest, jak długą drogę przebyliśmy i jak ogromny postęp technologiczny poczyniliśmy na przestrzeni tych trzech dekad. Dysponujemy dziś kapitałem politycznym i unikatowym klimatem cyfrowym, który możemy skutecznie pomnożyć i w efekcie na dobre objąć ster cyfryzacji we wspólnocie europejskiej. Cyfryzująca się V4 to realna siła, której przyjdzie dziś przekuć pracę nad wyzwaniami XXI w. w pozycję lidera na arenie UE.

Michał Kanownik, Prezes Związku Cyfrowa Polska